

Sygn. akt IV K 870/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2015r.

Sąd Rejonowy Szczecin Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie Wydział IV Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Szacon

Protokolant: Piotr Kudyba

przy udziale prokuratora Grażyny Sapielhy

po rozpoznaniu w dniach 16.04.2015 r., 14.05.2015 r., 12.06.2015 r., 01.07.2015 r.,

sprawy

Z. S.

urodzonego (...) w G.,

syna S. i I. z domu S.,

PESEL (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 1 sierpnia 2013 roku w S. przy ul. (...), groził uszkodzeniem ciała M. M. (1) czym wzbudził u niej uzasadnioną obawę spełnienia groźby;

tj. o czyn z art. 190 §1 kk

I. oskarżonego Z. S. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za ten czyn na podstawie art. 190 §1 kk wymierza mu karę grzywny w wysokości 70 (siedemdziesięciu) stawek dziennych, każda stawka po 20 (dwadzieścia) złotych;

II. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 140 (sto czterdzieści) złotych opłaty.

Sygn. akt IV K 870/14

UZASADNIENIE

W nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) zamieszkuje B. B., która zajmuje mieszkanie zlokalizowane na parterze oraz M. M. (1) wraz z J. P., którzy zajmują mieszkanie na piętrze budynku. M. M. (1) i J. P. wprowadzili się do przedmiotowej nieruchomości w czerwcu 2012 r.

Z. S., który jest bratem ciotecznym B. B., bardzo często przebywa na terenie nieruchomości przy ul. (...).

Początkowo relacje M. M. (1) i J. P. z B. B. oraz Z. S. układały się w sposób prawidłowy. Po upływie około pół roku od wprowadzenia się M. M. (1) i J. P. do przedmiotowej nieruchomości rozpoczął się konflikt pomiędzy sąsiadami oraz

Z. S.. Początkowo konflikt ten nie był intensywny, M. M. (1) i J. P. starali się ignorować zachowania Z. S. i B. B.. Często zdarzało się tak, że Z. S. w sposób wulgarny oraz prowokacyjny odzywał się do M. M. (1).

Dowód:

- zeznania świadka J. P. – k. 11-13, 56-57, 166-168
- zeznania świadka M. M. (1) – k. 2-5, 144-146,
- zeznania świadka M. B. (1) – k. 16-17, 155-156,
- zeznania świadka B. B. – k. 21, 157-158,
- wyjaśnienia oskarżonego – k. 99-100, 139-140.

M. M. (1) kilkakrotnie zwracała uwagę B. B. oraz Z. S., aby główne drzwi wejściowe do nieruchomości były zamykane. Jej prośba podyktowana była tym, iż w nieruchomości zamieszkują tylko dwie rodziny, nie ma więc potrzeby, aby drzwi były cały czas otwarte, a wejście na klatkę schodową było dostępne dla wszystkich. B. B. oraz Z. S. nie stosowali się do prośby M. M. (1) i często zostawiali drzwi wejściowe całkowicie otwarte.

Dowód:

- zeznania świadka J. P. – k. 11-13, 56-57, 166-168
- zeznania świadka M. M. (1) – k. 2-5, 144-146,
- zeznania świadka A. S. – k. 14-15, 156-157.

W dniu 1 sierpnia 2013 r. u M. M. (1) była architekt A. S.. Po zakończeniu spotkania M. M. (1) odprowadziła swojego gościa do samochodu. Schodząc po klatce schodowej M. M. (1) zauważyła, iż drzwi wejściowe są otwarte. Powiedziała wówczas A. S., że prosiła sąsiadów, aby zamykali drzwi jednak oni pozostawiają drzwi otwarte. Wówczas na klatkę schodową z mieszkania wyszedł Z. S. i po chwili także B. B.. Kobiety pożegnały się, A. S. wyszła na zewnątrz, a M. M. (1) wyciągnęła klin z drzwi i zamknęła je. W tym czasie Z. S. podszedł do drzwi i ponownie je otworzył i włożył klin. M. M. (1) wysunęła klin i zamknęła drzwi mówiąc do Z. S., iż nie ma potrzeby, aby te drzwi były cały czas otwarte. Z. S. ponownie otworzył drzwi i zwrócił się do M. M. (1) słowami, że „zaraz jej wierdoli, bo chyba nikt jej dawno tego nie zrobił”. Na zewnątrz budynku cały czas stała A. S.. Z. S. oraz B. B. wyprosili ją z posesji.

Dowód:

- zeznania świadka J. P. – k. 11-13, 56-57, 166-168
- zeznania świadka M. M. (1) – k. 2-5, 144-146,
- zeznania świadka A. S. – k. 14-15, 156-157.

Słowa, które Z. S. wypowiedział do M. M. (1) wzbudziły u niej obawę, iż zostaną spełnione. M. M. (1) obawiała się spotkania ze Z. S., bała się, że może zrobić jej krzywdę, uderzyć ją, a także prowokować do kłótni.

Dowód:

- zeznania świadka J. P. – k. 11-13, 56-57, 166-168
- zeznania świadka M. M. (1) – k. 2-5, 144-146.

W dniu zdarzenia z dnia 1 sierpnia 2013 r. Z. S. nie wynosił w wiadrach gruzu ze strychu, a kontener na gruz został wynajęty w okresie późniejszym.

Dowód:

- zeznania świadka J. P. – k. 11-13, 56-57, 166-168

- zeznania świadka M. M. (1) – k. 2-5, 144-146.

- zeznania świadka A. S. – k. 14-15, 156-157,

- faktura nr (...) z dnia 10 sierpnia 2013 r. – k. 143.

Z. S. ma obecnie 50 lat, jest żonaty, ma jedno pełnoletnie dziecko. Z. S. jest emerytowanym żołnierzem zawodowym oraz podejmuje dorywcze prace w charakterze nauczyciela w szkołach policealnych. Uzyskuje dochód w wysokości około 5.000 zł miesięcznie. Z. S. nie był dotychczas leczony psychiatrycznie ani odwykowo, nie był również karany.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego – k. 139,

- informacja z KRK – k. 115,

- dane osobopoznawcze – k. 101.

Oskarżony Z. S. w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W swoich wyjaśnieniach stwierdził, że zdarzenie z dnia 1 sierpnia 2013 r. nie miało miejsca, nie groził on M. M. (1) uszkodzeniem ciała ani nie stosował wobec niej przemocy słownej ani fizycznej. Ponadto oskarżony wskazał, iż pomiędzy M. M. (1) i J. P. a B. B. istnieje konflikt na tle sąsiedzkim oraz, że pomiędzy nimi toczą się liczne postępowania sądowe i administracyjne.

Również w toku postępowania sądowego oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Oskarżony wyjaśnił, iż nie zamieszkuje w domu przy ulicy (...), a jedynie pomaga swojej kuzynce w pracach sezonowych np. przy przekopaniu ogródka, przyniesieniu drewna do kominka, albowiem ona ma 68 lat i mieszka sama. Oskarżony podał, że nie bywa codziennie u swojej kuzynki, ale bywa tam często, odwiedza ją od 1980 roku.

Oskarżony wyjaśnił, iż w dniu 1 sierpnia 2013 r. wynosił gruz ze strychu, ponieważ wcześniej był robiony remont generalny dachu, a strych nie został sprzątnięty, dlatego też w sierpniu 2013 roku robił porządki w pomieszczeniach przynależnych do B. B.. Te prace trwały około półtora miesiąca. Oskarżony wyjaśnił, iż w dniu zdarzenia rozmawiał z M. M. (1) i prosił ją, aby nie zamykała drzwi wejściowych do budynku, ponieważ ze strychu wynosił gruz. Oskarżony podał, iż następnego dnia przyjechał kontener, który później wywiózł gruz. Oskarżony wyjaśnił, że była taka sytuacja, że M. M. (1) stała przy drzwiach i szarpała je, aby je zamknąć. Oskarżony wskazał, że musiał odstawić wiadra z gruzem, aby otworzyć te drzwi, po czym zabezpieczył je drewnianym klinem, aby się nie zamykały. Po kilku minutach przyjechała policja wezwana przez M. M. (1). Oskarżony wskazał, iż świadkiem zdarzenia była nieznana mu kobieta, która wychodziła od M. M. (1). Oskarżony podał, że M. M. (1) sprowadziła tę kobietę do wyjścia, pożegnała i zabierała klin, którym oskarżony zabezpieczył drzwi przed zamykaniem. Oskarżony wyjaśnił, iż M. M. (1) zamknęła drzwi bezpośrednio przed nim. Oskarżony wskazał, że poprosił wówczas M. M. (1), aby nie zamykała drzwi, a ona odpowiedziała mu „nie, (...) nie”, po czym otworzyła drzwi i do kobiety, która wychodziła od niej powiedziała „będzie pani świadkiem w sprawie” a tamta kobieta odpowiedziała „dobrze, będę” oraz znowu zamknęła drzwi. Oskarżony wyjaśnił, że on te drzwi ponownie otworzył i zabezpieczył klinem, po czym wyszedł wysypać gruz do kontenera, a M. M. (1) zamknęła za nim drzwi. Oskarżony wyjaśnił, że jego kuzynka, która była na zewnątrz otworzyła mu drzwi kluczem, aby mógł ponownie wejść na strych. Oskarżony ponownie zablokował drzwi klinem i wtedy pozostały one otwarte i dalej nosił gruz. Po kilkunastu minutach przyjechali funkcjonariusze policji. Oskarżony wyjaśnił, że M. M. (1) poznał

pierwszego dnia, kiedy wprowadzała się do mieszkania przy ul. (...), to było czerwcem 2012 roku. Oskarżony podał, że znajomość była poprawna do początku kwietnia 2013 roku, kiedy to partner M. M. (1) zażądał od B. B. kwoty 8000 zł za projekt odprowadzenia wody deszczowej od budynku. Oskarżony wskazał również, że w dniu 2 sierpnia 2013 r. po godzinie 21:00 M. M. (1) dzwoniła do właściciela firmy, która podstawiła kontener na gruz z wywózkami, żądając usunięcia kontenera, ponieważ twierdziła, że zagradza jej wejście do domu. Oskarżony podał, że nie prowadził rozmów z M. M. (1) przed zdarzeniem. Oskarżony wyjaśnił również o sytuacji, jaka miała miejsce w dniu 5 sierpnia na strychu. Oskarżony wskazał, że po mediacjach zaczęły się spory, a M. M. (1) oskarża jego kuzynkę oraz jego samego o kradzież.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w zakresie, w jakim potwierdził on, że miała miejsce sytuacja, podczas której on otwierał, a M. M. (1) zamykała drzwi wejściowe do budynku położonego w S. przy ul. (...), a także w zakresie w jakim wskazał on, że istnieje konflikt pomiędzy nim i jego kuzynką a M. M. (1) i J. P.. W pozostałym zakresie Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, przyjmując, iż stanowiły one jedynie wyraz przyjętej przez oskarżonego linii obrony. Należy bowiem zauważyć, iż nie jest wiarygodne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego jest, aby oskarżony w dniu 1 sierpnia 2013 r. wynosił gruz ze strychu, składował go w ogródku tylko po to, aby następnego dnia gruz ponownie ładować do wiader i przekładać do kontenera. Zdaniem Sądu gdyby w rzeczywistości oskarżony nosił gruz w dniu 1 sierpnia 2013 r. to zapewne okoliczność ta nie umknęłaby uwadze świadków – M. M. (1) i A. S., których relacje w pozostałym zakresie były spójne z wyjaśnieniami oskarżonego. Co istotne M. M. (1) i J. P. nie zaprzeczali, iż oskarżony wynosił gruz ze strychu, a jedynie twierdzili, iż miało to miejsce już po feralnym zdarzeniu. Nadto wyjaśnienia oskarżonego nie znalazły potwierdzenia w żadnym z dowodów, poza zeznaniami B. B., która jest jego kuzynką, również zaangażowaną w konflikt z M. M. (1), a zatem jej zeznania należy oceniać z dużą ostrożnością. Sąd wskazuje również, iż wyjaśnienia oskarżonego nie były konsekwentne, albowiem początkowo twierdził on, że wynosił gruz do kontenera znajdującego się przed domem, a w innym momencie swych wyjaśnień twierdził, iż wynosił gruz na podwórko, albowiem kontener miał przyjechać następnego dnia.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej M. M. (1), a także świadkom w osobach A. S. oraz J. P.. Zeznania powyższych świadków były bowiem logiczne, konsekwentne i spójne, a nadto korespondowały ze sobą wzajemnie. M. M. (1) w sposób szczegółowy opisała przebieg zdarzenia, które miało miejsce w dniu 1 sierpnia 2013 r. W sposób przekonujący opisała również, iż zachowanie oskarżonego doprowadziło ją do strachu, że coś może jej się stać, że ze strony oskarżonego grozi jej krzywda. Zeznania M. M. (1) zostały potwierdzone przez A. S., która była naocznym świadkiem przedmiotowego zdarzenia. Co istotne świadek A. S. jest osobą niezaangażowaną w konflikt sąsiedzki oraz nie związaną z żadną ze stron tego konfliktu, a zatem brak jest podstaw do twierdzenia, iż swoje zeznania złożyła jedynie w celu bezpodstawnego obciążenia oskarżonego. W ocenie Sądu zeznania A. S. odzwierciedlają rzeczywisty przebieg zdarzenia. W odniesieniu natomiast do świadka J. P. należy wskazać, iż co prawda wiedzę o przebiegu zdarzenia posiadał jedynie z relacji M. M. (1), jednakże relację tą uzyskał bezpośrednio po zdarzeniu, kiedy to M. M. (1) niemalże na bieżąco opisała mu zachowanie oskarżonego. Sąd nie znalazł powodów, by odmówić wiarygodności zeznaniom tego świadka. Należy również wskazać, iż J. P. wiarygodnie opisał relacje jakie istnieją pomiędzy nim i jego partnerką, a oskarżonym i jego kuzynką.

Sąd dał również wiarę zeznaniom świadka M. B. (2), choć nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem świadek ten nie widział zdarzenia z dnia 1 sierpnia 2013 r. Niemniej jednak M. B. (2), również mieszkająca przy ul. (...) w S., ze swych obserwacji zna zachowanie Z. S., jakie podejmuje on wobec M. M. (1) oraz sytuację jaka panuje pomiędzy sąsiadami.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka B. B.. Zdaniem Sądu B. B. swe zeznania ukształtowała tak, aby potwierdzić wyjaśnienia oskarżonego. Jej zeznania były przy tym sprzeczne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w postaci zeznań świadka A. S. i pokrzywdzonej.

Sąd za wiarygodne uznał dowody z dokumentów w postaci informacji z Krajowego Rejestru Karnego, informacji o stanie majątkowym oskarżonego, a także w postaci faktury za wywóz gruzu, zostały bowiem sporządzone przez osoby posiadające do tego kompetencje, nadto nie były kwestionowane przez strony.

W ocenie Sądu dowody przeprowadzone w sprawie wykazały jednoznacznie, iż oskarżony w dniu 1 sierpnia 2013 roku w S. przy ul. (...), groził uszkodzeniem ciała M. M. (1) wzbudzając u niej uzasadnioną obawę spełnienia groźby, czym wyczerpał znamiona czynu z art. 190 § 1 kk.

Ze względu na fakt, iż w sprawie nie wystąpiła żadna z okoliczności wyłączających bezprawność bądź winę, Sąd uznał zachowanie oskarżonego za bezprawne i zawinione.

Zdaniem Sądu zarówno wina jak i społeczna szkodliwość czynu popełnionego przez oskarżonego nie są bardzo znaczne, jednakże nie są również znikome. Należy bowiem zauważyć, iż zachowanie oskarżonego nie było zintensyfikowane, a także nie przejawiał on zbytnej agresji wobec pokrzywdzonej. Niemniej jednak pokrzywdzona w zaistniałej sytuacji mogła czuć się zagrożona, w szczególności jeśli zważyć, że oskarżony już wcześniej zachowywał się wobec niej wulgarnie i niekulturalnie.

Przy wymiarze kary jako okoliczności łagodzące Sąd potraktował fakt, że oskarżony nie jest osobą zdemoralizowaną, prowadzi ustabilizowany tryb życia oraz nie był dotychczas karany sądownie.

Stosunkowo niezbyt wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz jego winy, doprowadziły Sąd do przekonania, iż zasadne jest wymierzenie oskarżonemu za przypisany mu czyn najłagodniejszej rodzajowo kary. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności oraz uwzględniając cele wychowawcze i zapobiegawcze, jakie spełnić ma kara, Sąd uznał, iż wystarczającym w niniejszym przypadku będzie wymierzenie oskarżonemu kary grzywny w rozmiarze 70 stawek dziennych po 20 zł każda stawka. Zdaniem Sądu tak ukształtowana kara będzie karą współmierną do stopnia społecznej szkodliwości czynu i winy oskarżonego, a nadto spełni swe cele zarówno w zakresie prewencji indywidualnej – będzie bowiem wystarczającą przestrogą przed naruszeniem obowiązującego porządku prawnego, a także odpowiednią represją – jak i w zakresie prewencji ogólnej, mającej na celu kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa.

Wysokość dziennej stawki grzywny ukształtowana na poziomie 20 zł jest, w ocenie Sądu, dostosowana do sytuacji rodzinnej i majątkowej oskarżonego, który uzyskuje dość dobre dochody a jednocześnie nie posiada nikogo na swoim utrzymaniu.

Biorąc pod uwagę wysokość osiąganych przez oskarżonego dochodów, Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym – na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych – opłatę od kary w wysokości 140,00 zł.